

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**

**(NR 44)**

**z dnia 23 kwietnia 2025 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej (nr 44)

23 kwietnia 2025 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- informacja ministra obrony narodowej na temat udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach poza granicami państwa.
- informacja ministra obrony narodowej na temat służby żołnierzy Wojska Polskiego w strukturach międzynarodowych.
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: wiceadmiral **Jarosław Wypijewski** dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gen. bryg. **Jarosław Chojnacki** zastępca szefa sztabu ds. operacyjnych Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, płk **Maciej Dyżła** szef zespołu ds. Służby w Międzynarodowych Strukturach Wojskowych Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz **Stefan Walowski** p.o. wicedyrektor Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu wzięły udział pracownik Kancelarii Sejmu **Kamil Strzepak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

## Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dzień dobry państwu. Otwieram 44. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji o numerach od 4 do 43, ponieważ nikt z pań i panów posłów nie zgłosił zastrzeżeń do wymienionych protokołów.

Dzisiejszy porządek dzienny obejmuje informację ministra obrony narodowej na temat udziału sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami państwa oraz na temat służby żołnierzy Wojska Polskiego w strukturach międzynarodowych, a w pkt 3 będą sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, że porządek dzienny posiedzenia został przez panie i panów posłów zaaprobowany. Nie słyszę sprzeciwu.

Zatem porządek został zatwierdzony.

Chciałem powitać na naszym posiedzeniu gości – pana admirała Jarosława Wypijewskiego dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, pana generała brygady Jarosława Chojnackiego zastępcę do spraw operacyjnych szefa Sztabu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz pana pułkownika Dyżłę szefa zespołu do spraw Służby w Międzynarodowych Strukturach Wojskowych w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Mam tutaj również w agendzie pana pułkownika Jewgiejuka, ale go nie widzę. Witam pana Stefana Walowskiego wicedyrektora Departamentu Obrony Narodowej w Najwyższej Izbie Kontroli.

Proszę państwa, dysponujemy upoważnieniem ze strony wicepremiera Władysława Kosińskiego-Kamysza dla pana generała i pana pułkownika do przedstawienia informacji zawartych w temacie dzisiejszego posiedzenia Komisji. Zatem poproszę – najpierw pana generała – o przedstawienie informacji. Następnie przeprowadzimy dyskusję. Proszę bardzo.

## Zastępca szefa sztabu ds. operacyjnych Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. bryg. Jarosław Chojnacki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, generał brygady Chojnacki, Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych. Aktualnie w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej realizowanych jest 10 polskich kontyngentów wojskowych. W ramach misji NATO mamy 5 kontyngentów. Kontyngent w Kosowie w ramach sił KFOR ma mandat do 300 osób, zgodnie z postanowieniem pana prezydenta. Aktualnie na teatrze znajduje się 244 żołnierzy. Na Łotwie PKW Łotwa, w ramach Forward Land Forces Battle Group Latvia, ma mandat do 320 osób.

Aktualnie na teatrze jest 180 żołnierzy. W Rumunii mamy PKW Rumunia w ramach Międzynarodowej Brygady Południe-Wschód z mandatem do 300 osób. Aktualnie na teatrze jest 230 żołnierzy. W Turcji mamy PKW Turcja w ramach inicjatywy Tailored Assurance Measures For Turkey. Aktualnie na teatrze jest do 35 osób. Postanowienie prezydenta przewiduje do 80 żołnierzy. W rejonie państw bałtyckich od 1 kwietnia br. prowadzona jest misja PKW „Orlik” na terenach republik Estonii, Łotwy i Litwy. Na Litwie stacjonuje do 150 osób, zgodnie z postanowieniem pana prezydenta. Aktualnie na teatrze jest 144 żołnierzy.

W ramach misji Unii Europejskiej mamy 3 kontyngenty. To jest misja w Bośni i Hercegowinie – PKW EUFOR. Mandat do 60 osób. Aktualnie na teatrze jest 45 żołnierzy. W Republice Środkowej Afryki w ramach misji szkoleniowej są aktualnie 2 osoby. Zgodnie z postanowieniem pana prezydenta mandat jest na 2 osoby. We Włoszech mamy PKW Irini z mandatem do 80 osób. Aktualnie na teatrze jest 60 żołnierzy. Jest jeszcze jedna misja w ramach ONZ. To jest kontyngent w Libanie – PKW UNIFIL – z mandatem do 250 osób. Aktualnie na teatrze jest 219 żołnierzy. W ramach sił globalnej koalicji przeciwko państwu islamskiemu oraz połączonej misji NATO mamy kontyngent w Iraku z mandatem do 350 osób. Aktualnie na teatrze jest 175 żołnierzy. Liczba żołnierzy i pracowników jest ustalana na podstawie postanowienia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli chodzi o charakterystykę kontyngentów, w ramach kontyngentów NATO PKW Łotwa deleguje wydzielone siły polskiego kontyngentu wojskowego, głównie kompanię czołgów oraz skład dowództwa brygady, do międzynarodowej grupy pod przewodnictwem Kanady jako kraju wiodącego. Poprzez obecność na Łotwie oraz wspólne przedsięwzięcia szkoleniowe z siłami lotewskimi oraz NATO realizuje odstraszenie w celu demonstracji zaangażowania całego sojuszu i zapewnienia bezpieczeństwa w krajach bałtyckich.

PKW Rumunia to bardzo podobny kontyngent, jeżeli chodzi o charakterystykę. Realizuje zadania mandatowe w ramach NATO w podporządkowaniu dowódcy Międzynarodowej Brygady Południowo-Wschodniej poprzez obecność i wspólne przedsięwzięcia szkoleniowe z siłami rumuńskimi oraz NATO. Razem z Portugalczykami i Macedończykami realizuje odstraszenie w celu demonstracji zaangażowania całego sojuszu i zapewnienia bezpieczeństwa zagrożonym krajom członkowskim na flance południowo-wschodniej. XIII zmiana PKW „Orlik” realizuje zadania mandatowe poprzez niedopuszczanie do naruszeń przestrzeni powietrznej w rejonie odpowiedzialności. To jest tzw. misja Air Policing. Polski kontyngent dyżuruje w litewskiej bazie lotniczej Szawle siłami 4 samolotów F-16 wraz z obsługą techniczną i personelem zabezpieczającym wykonywanie lotów. Dwa dni temu mieliśmy po raz pierwszy bojowe użycie kontyngentu, czyli misję Alfa Scramble przeciwko rosyjskim samolotom lecącym przy granicy z NATO.

PKW Turcja jest aktualnie w okresie przejściowym, który polega na wycofaniu wojskowego statku powietrznego i zamianie go na bezzałogowe systemy powietrzne TB-2. W zeszłym roku to był statek „Bryza”. Czekamy na podpisanie ze strony tureckiej technical agreement. PKW Irak. Główne zadania realizowane przez kontyngent w ramach koalicyjnej operacji Inherent Resolve to doradzanie i asystowanie irackim i amerykańskim wojskom specjalnym w celu trwałego pokonania tzw. państwa islamskiego. To jest misja bezpieczeństwa i stabilizacji sytuacji w regionie w perspektywie długoterminowej. Siły działające w ramach NATO w misji w Iraku biorą udział w doradztwie na rzecz irackich instytucji i sił bezpieczeństwa w celu budowy zdolności obronnych Iraku. PKW KFOR w Kosowie. W ramach działalności mandatowej głównym komponentem jest kompania manewrowa oraz wkład do dowództwa misji. Misja jest prowadzona w składzie dowództwa regionalnego wschód. Polega na monitorowaniu przestrzegania porozumień i traktatów międzynarodowych w celu stworzenia warunków do bezpiecznej egzystencji oraz normalizacji sytuacji w rejonie odpowiedzialności.

Misje w ramach Unii Europejskiej. PKW EUFOR w Bośni i Hercegowinie. Do głównych zadań należą monitorowanie sytuacji bezpieczeństwa oraz współpraca z przedstawicielami władz samorządowych, instytucji publicznych i organizacji prorządowych w strefie odpowiedzialności. Ponadto PKW EUFOR realizuje przedsięwzięcia związane ze wspieraniem władz lokalnych w utrzymaniu bezpiecznych warunków do wdrażania ustaleń zawartych w porozumieniach pokojowych. PKW Irini na Sycylii we Włoszech rozpoczął swoją działalność 1 kwietnia 2020 r. na miejsce ówczesnego PKW Sophia. Kontyngent stacjonuje w bazie Sigonella na Sycylii. Głównym zadaniem misji jest egzekwowanie embarga na broń do Libii, nałożonego przez ONZ, przy wykorzystaniu zasobów satelitarnych i morskich. Kontyngent wykorzystuje statek powietrzny AN-28 typu „Bryza”.

PKW RŚA jest kontynuacją działań prowadzonych w ramach misji doradczej Unii Europejskiej w Republice Środkowej Afryki, której mandat wygasł w lipcu 2013 r. Aktualnie jest tu nowy mandat. Misja w zakresie swojego mandatu doradza władzom Republiki Środkowej Afryki w zakresie przygotowania reformy sektora bezpieczeństwa, zarządzania posiadanymi siłami i środkami oraz tworzenia warunków do opracowania programów szkoleniowych sił zbrojnych Republiki Środkowej Afryki. PKW UNIFIL w Libanie. W 2019 r. polski kontyngent wojskowy powrócił do Libanu. Działalność rozpoczął w listopadzie tego roku. PKW działa w ramach struktur irlandzko-polskiego batalionu w sektorze zachodnim, dowodzonym przez Włochów. Głównym zadaniem PKW jest ochrona ludności cywilnej, monitorowanie strefy rozgraniczenia, tzw. „blue line” oraz wsparcie libańskiego rządu w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W drugiej połowie roku planowane jest uruchomienie jedenastego kontyngentu wojskowego. To będzie PKW „Noteć”, który będzie realizował zadania mandatowe w ramach stałego zespołu sił obrony przeciwwminowej jako grupa pierwsza. Platformą PKW jest trałowiec wg projektu 207 typu „Gardno” ORP „Necko”. Liczebność do 32 żołnierzy. Panie przewodniczący, na tym zakończyłem. Oczywiście, jestem w gotowości do odpowiedzi na pytania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo, panie generale. Teraz prosiłbym pana pułkownika o przedstawienie drugiej informacji na temat służby żołnierzy Wojska Polskiego w strukturach międzynarodowych. Proszę uprzejmie.

**Szef zespołu ds. Służby w Międzynarodowych Strukturach Wojskowych Sztabu Generalnego Wojska Polskiego płk Maciej Dyźła:**

Uprzejmie dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, pułkownik Maciej Dyźła – szef zespołu ds. Służby w Międzynarodowych Strukturach Wojskowych. Tytułem wstępu powiem, że struktura, którą kieruję, jest elementem podległym szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego odpowiedzialnym m.in. za wskazywanie mu obszarów oraz doradzanie w zakresie naszej odpowiedzialności, czyli naszego zaangażowania w strukturach międzynarodowych poza granicami państwa w tym obszarze, za który odpowiedzialny jest szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Ponadto jako zespół bierzemy również udział w negocjacjach stanowisk służbowych i nowych zobowiązań, które pojawiają się na każdym etapie naszej służby. Dodatkowo organizujemy nabór oraz kwalifikacje żołnierzy, których typujemy i wyznaczamy na stanowiska służbowe poza granicami państwa. Jednocześnie jesteśmy również odpowiedzialni za koordynację procesu zagospodarowania żołnierzy powracających ze struktur międzynarodowych.

Oczywiście, naszym zasadniczym zadaniem w kontekście kontaktów z żołnierzami jest również ich obsługa administracyjno-logistyczna żołnierzy pełniących służbę w strukturach międzynarodowych zarówno poza granicami kraju, jak i w Polsce. Wysoka Komisjo, jednym z wymiernych działań sił zbrojnych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej, a także współpracy z wybranymi krajami jest – oczywiście – nasza działalność i służba naszych żołnierzy w tych organizacjach. Tematem mojego wystąpienia i całego planu, który, korzystając z okazji, chcę tutaj państwu przedstawić w imieniu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, będzie zapoznanie z poziomem zaangażowania sił zbrojnych w obsadę stanowisk w międzynarodowych strukturach międzynarodowych w kraju i poza granicami państwa. Szanowni państwo, mówiąc o międzynarodowych strukturach wojskowych, mówimy o strukturach dowodzenia NATO, o strukturach sił NATO, o organizacjach wynikających z porozumień z krajami, które zaprosiły nasze siły zbrojne do wspólnej działalności, o centrach eksperckich oraz o sztabie wojskowym Unii Europejskiej, bo taka jest odpowiedzialność szefa Sztabu Generalnego.

Omówię proces kwalifikowania i przygotowania kandydatów, a na końcu przedstawię informację ogólną związaną z liczbą żołnierzy, którzy służyli od 2020 r. do chwili obecnej w strukturach międzynarodowych. Szanowni państwo, jak wspominałem na wstępie, to jest wymierny element naszej służby, absolutnie kluczowy dla rozwoju i doświadczenia naszych żołnierzy. Ja jestem tego przykładem. Trzykrotnie służyłem za granicą. W ubiegłym roku zjechałem do kraju. Byłem przedstawicielem narodowym w Norfolk w Wirginii w Stanach Zjednoczonych. Efekt służby jest absolutnie nieobliczalny i absolutnie kluczowy dla naszych sił zbrojnych. Doświadczenie, które zdobywają żołnierze w tych strukturach, pozwala nam być jeszcze bardziej zaangażowanymi w kontekście rozwoju sił zbrojnych. Ta wiedza i doświadczenie, które nasi

żołnierze tam uzyskują, ma kluczowe znaczenie. Obecnie spośród 1132 stanowisk, które siły zbrojne posiadają w międzynarodowych strukturach wojskowych, 615 żołnierzy służy poza granicami państwa, a 517 służy w strukturach międzynarodowych na terenie naszego kraju. Tutaj również występują struktury dowodzenia i sił NATO. O tym powiem pokrótce w dalszej części mojego wystąpienia.

Szanowni państwo, w aktualnej strukturze dowodzenia NATO, czyli w 2 zasadniczych strategicznych dowództwach oraz w podległych tym dowództwom pozostałych strukturach organizacyjnych siły zbrojne obsadzają łącznie 291 stanowisk, w następującym rozbiću. To jest 179 stanowisk w strukturach poza granicami państwa i 112 stanowisk w ramach struktury dowodzenia NATO na terenie kraju. Ponadto członkostwo naszego kraju w Unii Europejskiej nałożyło również na siły zbrojne obowiązek wydzielenia personelu do obsady stanowisk w jej strukturach wojskowych. Tutaj w grę wchodzi głównie Sztab Wojskowy Unii Europejskiej w Brukseli, w którym obsadzamy 14 stanowisk oraz Biuro Przewodniczącego Komitetu Wojskowego Unii Europejskiej, w którym mamy 2 stanowiska służbowe. W strukturze sił NATO – to są dowództwa korpusów wynikające z zadań operacyjnych sojuszu – posiadamy obecnie jako Polska ogółem 522 stanowiska. Z tego 144 to stanowiska w strukturze sił NATO w Szczecinie, czyli w Wielonarodowym Korpusie Północ-Wschód, a 178 stanowisk w Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód w Elblągu.

Dodatkowo dochodzą również kwestie związane z instytucjami i agencjami sojuszu. Szanowni państwo, to jest szczegółowo przedstawione na slajdzie. Ponadto NATO dostrzegło również potrzebę rozwoju tzw. interoperacyjności, zdolności opracowywania nowych doktryn oraz postrzegania sojuszu jako rozwijającej się struktury, w związku z czym stworzono tzw. centra eksperckie. Obecnie sojusz posiada 30 takich centrów. W 17 centrach są zaangażowani polscy żołnierze. Ogółem mamy w nich 37 stanowisk. To nie są wielkie struktury, natomiast jako kraj jesteśmy tam również zaangażowani. Polska flaga wisi również w tych dowództwach, w tych strukturach. Dodatkowo przypomnę, iż takie centra eksperckie funkcjonują również w Polsce. Jako siły zbrojne jesteśmy gospodarzem 2 centrów eksperckich – Centrum Eksperckiego Policji Wojskowej w Bydgoszczy oraz Counter Intelligence Centre w Krakowie. Oczywiście, ponadto – o czym wspominałem – jesteśmy zaangażowani w umowy bilateralne, trójstronne i wielostronne, związane chociażby z udziałem polskich żołnierzy w Wielonarodowej Brygadzie Litewsko-Polsko-Ukraińskiej w Lublinie.

Obecni jesteśmy również w wysuniętym elemencie dowództwa amerykańskiego 5. Korpusu w Poznaniu. Mamy 3 żołnierzy, którzy pełnią tam służbę. I kwestie związane z europejskimi siłami policji wojskowej. To jest również nasze zaangażowanie. To jest również odpowiedzialność szefa Sztabu Generalnego. Łącznie w dodatkowych strukturach posiadamy 125 stanowisk, co ogółem daje nam 1132 stanowiska, o czym wspominałem na początku. Panie przewodniczący, nie mogę nie wspomnieć również o polskich przedstawicielstwach wojskowych, w których posiadamy 90 żołnierzy. W realizacji naszej obecności w strukturach międzynarodowych szczególnie ważną rolę odgrywają polskie przedstawicielstwa wojskowe. Posiadamy 3 zasadnicze przedstawicielstwa przy Komitecie Wojskowym Unii Europejskiej i NATO. Mówimy tutaj o Polskim Przedstawicielstwie Wojskowym w Brukseli. Posiadamy polskie, narodowe przedstawicielstwo wojskowe przy Dowództwie Strategicznym Do Spraw Operacji, czyli SHAPE w Mons oraz polskie narodowe przedstawicielstwo przy Dowództwie Strategicznym Do Spraw Transformacji w Norfolk w Stanach Zjednoczonych.

Jednocześnie poprzez obecność naszego narodowego elementu wsparcia zabezpieczamy również funkcjonowanie i udział Polski w dowództwie Eurokorpusu we Francji w Strasburgu. Posiadamy tam 145 stanowisk, łącznie ze stanowiskami flagowymi. Przepraszam, ale o tym tutaj nie wspominałem. Ta liczba stanowisk dotyczy również stanowisk flagowych, czyli stanowisk generalskich. W tej chwili siły zbrojne są zaangażowane w 26 takich stanowisk. Jeżeli mogę, panie przewodniczący, chciałbym tutaj jeszcze delikatnie wspomnieć o problematyce, która dotyczy zespołu Sztabu Generalnego, związanej z tzw. pragmatyką naszego funkcjonowania. Jeżeli jest na to czas, to oprócz suchych faktów i liczb przedstawiłbym również tę problematykę. To są podstawowe dokumenty i krajowe regulacje prawne, które nas obowiązują, a szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w pierwszej kolejności. Dokumenty, według których funkcjonujemy i angażujemy naszych żołnierzy poza granicami oraz w kraju w strukturach międzynarodowych. Tutaj chciałbym wskazać jedną różnicę, szanowni państwo.

Pan generał z Dowództwa Operacyjnego wspominał o zaangażowaniu sił zbrojnych i naszych polskich żołnierzy w ramach tzw. skierowania do pełnienia służby poza granicami państwa.

To jest bardzo ważny termin, ponieważ on reguluje całość prawną. Natomiast w ramach tego, o czym ja mówię, szef Sztabu Generalnego jest odpowiedzialny za wyznaczenie żołnierzy do struktur międzynarodowych. Skierowanie różni się tym, że żołnierz jest skierowany na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy z pozostawieniem na stanowisku służbowym w kraju. To jest odpowiedzialność Dowództwa Operacyjnego. Natomiast szef Sztabu Generalnego realizuje zadania związane z wyznaczaniem żołnierzy na okres co najmniej trzyletniej kadencji. Oczywiście, w tej chwili kadencje nie funkcjonują, zgodnie z obowiązującą ustawą. Natomiast przyjmujemy, że żołnierz, aby zdobyć doświadczenie, nabyć umiejętności i potem przekazać je w kraju, musi spędzić w strukturach międzynarodowych co najmniej 3 lata. Zdarzają się takie przypadki, że żołnierze służą tam i 4 lata, jeżeli jest taka konieczność i potrzeba. Zawsze to jest uzgadniane w panem ministrem. Przedstawiane są ku temu odpowiednie argumenty.

Szanowni państwo, jak wspominałem, Zespół ds. Służby w Międzynarodowych Strukturach Wojskowych szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego jest również odpowiedzialny za proces kwalifikowania i przygotowania. Robimy to raz w roku w okolicach października. Zbieramy całą wiedzę i doświadczenia, które posiadamy, na temat rotacji w kolejnych latach. Realizujemy to z wyprzedzeniem ok. 1,5 do 2 lat ze względu na to, żeby mieć czas na przygotowanie żołnierzy do wyznaczenia do struktur międzynarodowych. Często jest tak, że mamy dobrze przygotowanych żołnierzy w zakresie kwalifikacji, natomiast jest potrzeba wzmocnienia umiejętności językowych, które są krytyczne, dodatkowych kursów, które przygotowują żołnierza na stanowisko poza granicami państwa oraz tzw. poświadczeń bezpieczeństwa, które muszą być odpowiednie i adekwatne do tego, czego oczekuje kwatera, w której żołnierz ma w perspektywie służyć.

Tu są te informacje, o których – oczywiście – wcześniej wspominałem. Tak wygląda ogólny proces przygotowania żołnierzy. Jak mówiłem, realizujemy to raz w roku z przygotowaniem całości tematów. Oczywiście dotyczy to kandydatów do służby poza granicami państwa w ramach odpowiedzialności szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Tu są dodatkowe informacje. Szanowni państwo, jeżeli to jest obszarem zainteresowania szanownej Komisji, to też jestem w stanie przedstawić tutaj kilka kwestii związanych z tzw. życiem i funkcjonowaniem żołnierzy poza granicami kraju. Oczywiście są oni objęci odpowiednimi uposażeniami dodatkowymi związanymi z faktem podniesionego standardu życia i dodatkowego standardu, który żołnierze muszą osiągnąć w kraju, w którym służą. Występuje tzw. należność zagraniczna. Tym przywilejem objęte są również rodziny. W zależności od stanu i statusu posiadania żołnierza i członków rodziny, czyli małżonka i dzieci, te kwestie są tu również kalkulowane.

Oceniamy w Sztabie Generalnym, jeżeli chodzi o nasze zaangażowanie w strukturach międzynarodowych poza granicami państwa, że obecnie nie występują zagrożenia. Znajdujemy chętnych kandydatów. Oczywiście, musimy ich odpowiednio przygotowywać. Zdarza się, że okres przygotowania wydłuża się, ale zawsze jesteśmy w bezpośrednim kontakcie ze strukturami międzynarodowymi poprzez nasze przedstawicielstwa, o których wspominałem i ten proces jest realizowany. Szanowni państwo, pragnę zapewnić, że na przestrzeni lat siły zbrojne godnie reprezentują nasz kraj. W zależności od tego, na jakim kierunku się znajdujemy, mamy dobrze przygotowanych żołnierzy. Osobiście również oceniam to bardzo dobrze, z uwagi na moje poprzednie stanowisko służbowe. Dowódca strategiczny wielokrotnie mi powtarzał, że polscy żołnierze zasługują na szacunek i uznanie. Melduję, że skończyłem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo zarówno panu generałowi, jak również panu pułkownikowi za informacje przedstawione w imieniu ministra obrony narodowej. Teraz otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Pan poseł Szewiński zgłosił się jako pierwszy. Czy ktoś z państwa chciałby się zgłosić? Jeśli tak, proszę o informację. Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Szewiński (KO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panowie oficerowie, Wysoka Komisjo, mamy świadomość, że misje ekspedycyjne mają wiele zalet dla polskich sił zbrojnych. Mówię o interoperacyjności, o pokazaniu, że nie jesteśmy tylko biorcą bezpieczeństwa, ale również dawcą bezpieczeństwa, o doświadczeniach. Tu nie mamy wątpliwości. Oczywiście teraz jest taki czas, że środek ciężkości musimy przenieść w kierunku obrony kolektywnej. Wiemy, jakie jest środowisko bezpieczeństwa nie tylko w Europie Środkowej, ale również na całym świecie.

Mam krótkie pytania. Jaki jest całkowity koszt udziału polskich sił zbrojnych, polskich kontyngentów w misjach ekspedycyjnych? To jest pierwsze pytanie. Drugie. Czy są planowane jakieś nowe misje, w które będą zaangażowani polscy żołnierze? I ostatnie. Akurat rozmawiałem z żołnierzami z bazy Incirlik w Turcji. Pytali, czy dla żołnierzy biorących udział w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Turcji czy np. we Włoszech, na Sycylii, będzie przewidziany jakiś dodatek klimatyczny? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Pani poseł Nowogórska. Następnie pani poseł Wicha i pani wiceprzewodnicząca.

**Poseł Urszula Nowogórska (PSL-TD):**

Panowie oficerowie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam takie pytanie. Żołnierze, którzy służą na misjach czy w kontyngentach, to jest wartość dodana, jeżeli chodzi o doświadczenie i o wiedzę, którą się czerpie z miejsca, w którym w danym momencie się przebywa. Wiadomo, że każda misja ma inny charakter. Chciałabym zadać pytanie. Proszę mi powiedzieć, jaki jest odsetek odchodzenia ze służby doświadczonych żołnierzy, którzy w jakiś sposób mogliby szkolić swoich kolegów na miejscu w Rzeczypospolitej Polskiej? Jaki to jest odsetek? Czy rzeczywiście dla żołnierzy z dużym doświadczeniem państwo polskie stwarza jakieś dodatkowe warunki, które dałyby im możliwość pozostania w służbie? Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wicha.

**Poseł Joanna Wicha (Lewica):**

Ja też mam krótkie pytanie dotyczące sytuacji, w której żołnierz – niestety – zginie na misji. Odda życie za ojczyznę. Rozumiem, że świadczenia dla rodziny – jeśli jest taka rodzina, czyli żona i dzieci – są jakoś przewidziane. W sensie jakiegoś odszkodowania. Przepraszam, ale to głupio brzmi. W sensie jakiejś rekompensaty i opieki psychologa, bo to zawsze jest traumatyczne przeżycie. Rozmawialiśmy z koleżanką, że takie świadczenia są. Natomiast nie jesteśmy pewne, czy w sytuacji, gdy taka rodzina zajmuje mieszkanie służbowe – bo takie mieszkania też są – może nadal pozostać w tym mieszkaniu służbowym. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję. Pani wiceprzewodnicząca Kluzik-Rostkowska.

**Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):**

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie oficerowie, mam takie pytanie. Akurat dzisiaj mamy dzień debaty na temat polityki zagranicznej. Rozmawiamy o tych zagrożeniach, które są blisko nas. Oczywiście skupiamy się na naszych zdolnościach obronnych, na wojnie na Ukrainie, itd. Mamy misje w różnych częściach świata. One już w tej chwili nie są duże. Prawda? To są raczej misje pokojowe, a nie misje bojowe. Mam 2 pytania. Po pierwsze, czy na tych misjach poza Polską jest jakoś odczuwany konflikt? Czy jest tak, że to się przenosi w różne miejsca? Rozumiem, że żołnierze, którzy są delegowani ze swoich jednostek na jakiś czas do tych misji, wypadają z rutynowych ćwiczeń u siebie w jednostkach. Wpadają w zupełnie inny tryb i w inne doświadczenia. Jak to wygląda, kiedy ta misja się kończy? Czy to, że byli na misji i zdobyli doświadczenie w międzynarodowej kooperacji jest zwykle tak cenne, że ich powrót po Polski i do macierzystych jednostek to jest plus czy to wychodzi na zero? Jak to wygląda z perspektywy tych punktów, w których dzisiaj są, ale jednak bardziej oddalonych niż my od frontu ukraińskiego?

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos, żeby zadać pytanie? Nie widzę. Proszę bardzo. Najpierw pan generał Chojnacki.

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, myślę, że większość pytań dotyczyła misji. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Może zacznę od ostatniego pytania pani przewodniczącej, jeżeli chodzi o sytuację zagrożeń. Obecnie mamy 10 różnych kontyngentów wojskowych w różnych miejscach na świecie. Odczuwanie zagrożenia jest wszędzie inne. Niewątpliwie w misji na Łotwie, w misji PKW „Orlik” czy w misji w Rumunii na pewno sytuacja,

z którą borykamy się jako państwa przyfrontowe konfliktu na Ukrainie, jest również odczuwalna. Podobna jest tematyka oceny zagrożeń. W naszym kraju jest podobne odczuwanie. W zeszłym tygodniu pan premier odwiedził żołnierzy PKW Łotwa. Taka ocena zagrożeń tam rzeczywiście istnieje. Mówiłem o misji PKW „Orlik”, czyli o misji powietrznej, że dwa dni temu była pierwsza misja bojowa, czyli poderwanie polskiej pary dyżurnej w ramach Baltic Air Policing do rosyjskiego samoloty zwiadowczego, który poruszał się wzdłuż państw bałtyckich. Tak że to się niewątpliwie czuje, a także rolę Polski, która wnosi wkład w to bezpieczeństwo.

Zagrożenie na Bliskim Wschodzie. Mamy tam kontyngenty w Libanie i w Iraku. Oczywiście, to jest inna perspektywa zagrożeń. Wiemy doskonale, co się działo w zeszłym roku – od 14 września – w Libanie. Najpierw rozpoczęła się operacja wywiadowcza przeciwko Hezbolahowi, później operacja lotnicza, a później operacja lądowa. Żołnierze 1/3 miesiąca siedzieli w schronach nie patrząc na to, czy to dzień czy noc. Tak że to zagrożenie było. To była całkiem inna perspektywa. Nie strzelano do naszych żołnierzy, ale pociski latały nad głowami żołnierzy. To bezpieczeństwo czy pojęcie bezpieczeństwa było całkiem inne. Na to też trzeba zwrócić uwagę. W Iraku sytuacja jest też specyficzna. Jest to kraj Bliskiego Wschodu. Za granicami jest wojna. Nadal mamy do czynienia z bojownikami, którzy stanowią zagrożenie.

Na pewno inna perspektywa jest w misjach na Sycylii i w Turcji. Dla naszych żołnierzy to są typowe misje patrolowe i obserwacyjne. To są statki powietrzne, które robią zdjęcia. Dokonują ocen dla dowództwa. Tak że te misje są całkiem inne. Trzy z misji, które prowadzimy w Iraku, w Libanie i w RŚA – to mały kontyngent dwuosobowy – to misje w strefie działań wojennych. Tak że to są specjalne misje.

**Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):**

Czy one są traktowane w inny sposób? Jest podział na misje stabilizacyjne i bojowe? Może powinien być.

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Tak bym tego nie nazwał.

**Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):**

Może powinien być taki podział.

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Najbardziej za misje bojowe uznajemy misje, w których siły zbrojne uczestniczyły w Iraku i w Afganistanie w latach 2003–2015. To były stricte misje bojowe. Obecnie tak nie jest. Nie wykonują...

**Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):**

Zagrożenie w Libanie przynajmniej przez jakiś czas było, podobne jak w Afganistanie czy w Iraku, w czasie drugiej wojny.

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Dlatego minister spraw zagranicznych ogłosił, że ten teren jest strefą działań wojennych. Z tego tytułu żołnierze mają również specjalny dodatek finansowy za przebywanie w strefie działań wojennych. Ale misji bojowych jako takich nie ma. Żołnierze nie wykonują zadań bojowych. To tak, żeby sprawa była jasna co do tych misji. Po powrocie z misji żołnierze najpierw udają się na urlopy aklimatyzacyjne. To jest 1 dzień urlopu aklimatyzacyjnego za każde rozpoczęte 10 dni na misji. Następnie wracają do macierzystych jednostek na swoje stanowiska. Oczywiście wykorzystują tam zdobyte umiejętności. Dobór do misji nie jest przypadkowy. Spójrzmy np. na misję w Rumunii czy na misję w Libanie. Jadą tam głównie żołnierze z 12. Brygady i z 17. Brygady, których podstawowym wyposażeniem jest KTO „Rosomak”. Żołnierze wykorzystują umiejętności, które zdobyli w kraju.

Tam zdobywają dodatkowe doświadczenia w środowisku międzynarodowym, które mogą z powodzeniem wykorzystywać je później po powrocie do kraju. Jest to dla nich dodatkowy walor edukacyjny i interoperacyjności w działaniach z sojusznikami w tych misjach. W misji na Łotwie mieliśmy w zeszłym roku czołgi Leopard. To też jest etatowy sprzęt. To są żołnierze z 10. Brygady Kawalerii Pancerniej, którzy jeżdżą na tę misję.

**Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):**

A czy te zmiany różnie trwają w zależności od miejsca? Czy to jest pół roku czy np. 8 miesięcy? Ile?

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Postanowienie prezydenta do każdej misji jest przeważnie na pół roku. Misje trwają pół roku. Zdarzają się przypadki, że pojedynczy żołnierze na unikatowych funkcjach mają przedłużane misje. Dowódca operacyjny wydaje rozkaz o przedłużeniu misji z upoważnienia szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Ale w strefie działań wojennych misje trwają tylko pół roku. Żołnierzom nie przedłuża się misji na więcej niż pół roku. To tyle, jeżeli chodzi o temat, który podniosła pani przewodnicząca. Padło pytanie o liczbę odchodzących ze służby. W chwili obecnej ten odsetek jest bardzo mały, jeżeli chodzi o odchodzących ze służby żołnierzy, którzy byli na misji. W chwili obecnej – mówię to z perspektywy powiedzmy ostatnich 2 lat – ten odsetek jest bardzo mały. To są naprawdę ułamkowe procenty. To są doświadczeni żołnierze, którzy osiągają wysoki poziom lat służby. To jest marginalne. W zeszłym roku, kiedy żołnierze byli na misji, pojawiły się 2 tego typu wnioski w trakcie misji. To naprawdę jest bardzo mało. Często się spotyka – wielokrotnie rozmawiam z żołnierzami – że żołnierze są czwarty czy piąty raz w danym rejonie. Tak więc naprawdę żołnierze na te misje jeżdżą. Ich walory są wykorzystywane. Wracają z misji i szkołą następnych. Przygotowują kolejne zmiany. Tak że to jest wykorzystywane.

Temat, który się pojawił, jeżeli chodzi o odszkodowanie. Tak to padło. I o opiekę psychologiczną. Oczywiście rodziny żołnierzy, którzy giną, są objęte pełną opieką zdrowotną i psychologiczną. Takie zespoły działają. Nawet, kiedy żołnierze są na misjach, takie zespoły są zorganizowane w każdej jednostce wojskowej. Nawet w trakcie misji zespoły pomagają rodzinom, kiedy coś się dzieje. Tak więc tu jest pełna pomoc. Jeżeli – nie daj Boże – taka sytuacja się zdarzy... Ostatnio śmierć żołnierza w kontyngencie mieliśmy listopadzie 2023 r. Zmarł z przyczyn naturalnych, ale tu również należała się pełna opieka psychologiczna i pełne odszkodowanie. Rodzina ma również utrzymanie mieszkanie, ale to jest zależne od statusu żołnierza. To nie jest tak, że mieszkanie zawsze będzie utrzymane. Jeżeli żołnierz ma odpowiednią liczbę lat służby i spełniał wymogi za życia, wtedy mieszkanie jest utrzymywane. Ewentualnie na specjalny wniosek minister może takie mieszkanie dla rodziny żołnierza utrzymać. Są przypadki jednostkowe...

**Posel Joanna Wicha (Lewica):**

Przepraszam. A ile lat służby?

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

15 lat służby. To są bardzo jednostkowe przypadki. Do każdego przypadku podchodzi się indywidualnie.

**Posel Joanna Wicha (Lewica):**

To bardzo długo – 15 lat. A od stopnia wojskowego?

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Nie, nie. To nie jest od stopnia wojskowego.

**Posel Joanna Wicha (Lewica):**

To dużo. Dziękuję.

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Ale mówię, że to jest bardzo indywidualne podejście do każdego przypadku. Nie jest tak, że to jest tak robione. Było pytanie o dodatek klimatyczny w Turcji i na Sycylii we Włoszech. Kiedy taki wniosek się pojawi, pewnie dowódca operacyjny będzie go rozpatrywał. Ale wydaje mi się, że raczej nie jest przewidywany dodatek klimatyczny. W Turcji i na Sycylii żołnierze mają bardzo dobre warunki. Niwelujemy im cały upał, który jest w okresie letnim. Jeżeli chodzi o koszty, to pan przewodniczący pozwoli, że w osobnej informacji pisemnej koszty zostaną dokładnie przedstawione. Cała specyfikacja kosztów za cały rok na wszystkich misjach. I w poszczególnych misjach również możemy to zrobić. Myślę, panie przewodniczący, że starałem się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Tak że jeżeli ewentualnie są jeszcze jakieś pytania, to – oczywiście – na nie odpowiem.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Pan pułkownik.

**Szef zespołu w SG WP płk Maciej Dyżła:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, tutaj nawiążę do tzw. doświadczenia. Misje poza granicami kraju w ramach polskich kontyngentów wojskowych to pierwszy krok

do tego, żeby służyć w strukturach NATO i w innych instytucjach. 90% żołnierzy, których jako Sztab Generalny kwalifikujemy na stanowiska, na których będą planować operacje i realizować zadania z poziomu sojuszu, to są żołnierze, którzy byli w polskich kontyngentach wojskowych. Ich doświadczenie jest absolutnie krytyczne i ważne. To jest jeden z elementów – oprócz języka, poświadczeń bezpieczeństwa i doświadczenia zawodowego – umiejętności przebywania w trudnych warunkach na poziomie taktycznym, bo to jest dla nas poziom taktyczny. Jeżeli chodzi o Sojusz Północnoatlantycki, kierujemy tam żołnierzy i wyznaczamy ich na stanowiska już o troszeczkę wyższym poziomie w ramach planowania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Widzę, że pani poseł Wicha ma jeszcze dodatkowe pytania.

**Poseł Joanna Wicha (Lewica):**

Tak. Mam dodatkowe pytanie do tego samego tematu, bo – prawdę powiedziawszy – ta odpowiedź lekko mnie zmroziła. W tym sensie, że 15 lat służby oznacza już doświadczonego żołnierza w pewnym wieku. Rodzina ma już na ogół pewien status materialny, a dzieci są odchowane. Moje pytanie brzmi tak. W jakim wieku żołnierz może pojechać na pierwszą misję? Rozumiem, że to może być młoda osoba. Ile? No, właśnie. Taka młoda osoba mająca dwadzieścia parę lat zostawia w Polsce żonę z dwójką czy trójką malutkich dzieci. To jest – że tak powiem – początek życia. Rodzina zostaje bez środków do życia. Powinni się państwo jednak nad tym zastanowić. Nad tym progiem wiekowym. Akurat ci... Nie chcę powiedzieć, że ci, którzy najmniej potrzebują. Ale ci, którzy potrzebują odrobinę mniej, otrzymują od państwa pomoc. Natomiast ci, którzy najbardziej jej potrzebują, czyli mama z małymi dziećmi, pomocy nie otrzymują. To jest dla mnie paradoksalne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pani poseł Nowogórska.

**Poseł Urszula Nowogórska (PSL-TD):**

Mam jeszcze jedno pytanie techniczne, bo nie jestem do końca pewna, czy dobrze myślę. Proszę mi powiedzieć, czy pół roku służby w kontyngencie to jest półtora roku zaliczenia służby w Polsce? Jak to się liczy?

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Nie, nie. To jest inaczej. W strefie działań wojennych, które wymienilem... W chwili obecnej to są 3 kraje, czyli misja w Iraku, misja w Libanie i misja w RŚA. Jest inny licznik procentowy za każdy miesiąc służby w kontyngencie wojskowym. To jest 0,5% za miesiąc. Tak jest w przepisach.

**Szef zespołu w SG WP płk Maciej Dyźła:**

Przepraszam. Jeżeli mogę, to dopowiem. To dotyczyło żołnierzy, którzy nie mieli pełnej wysługi emerytalnej. Żeby umożliwić im osiągnięcie procentów do wysługi w ten sposób to kalkulowano. Ale to nie oznacza, że służba wojskowa pomimo tego, że żołnierz był 6 miesięcy na teatrze, nagle przyspieszyła mu o 1,5 roku. Nie, nie. To nie w tym znaczeniu.

**Zastępca szefa sztabu DORSZ gen. bryg. Jarosław Chojnacki:**

Odpowiem jeszcze na pytanie pani poseł. Jak powiedziałem, ludzie nie zostają bez środków do życia, bo wszystkie sprawy odszkodowawcze... Rodzina wszystko dostaje. Mieszkanie. Jak mówię, tu też minister podchodzi za każdym razem i w każdej sprawie indywidualnie, kiedy to się dzieje. Na pewno są przypadki losowe, które są jednostkowe. Jak mówiłem, ostatnia śmierć nastąpiła w 2023 r. Ale rzeczywiście, pani poseł ma rację. To jest sprawa jak najbardziej do rozpatrzenia. Do rozważenia.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Mam jeszcze takie pytanie. Ilu żołnierzy przeszło przez te misje poczynając od 2003 r., a właściwie nawet jeszcze wcześniej poprzez misje ONZ? Ilu żołnierzy wzięło udział w tych misjach? I drugie pytanie, dotyczące reprezentacji w strukturach dowódczych zarówno NATO, jak i Eurokorpusu. Czy w stosunku do potencjału, którym dysponują polskie siły zbrojne, oceniają państwo, że to jest adekwatna reprezentacja? Czy oczekiwania i ambicje są większe? Oczywiście, każde stanowisko dowódcze jest objęte konkurencją ze strony sił zbrojnych innych państw członkowskich, więc to jest niezmiernie ważne, jak państwo oceniają ten procent. Już

abstrahuję od tego, że niewątpliwie takie ambicje są po naszej stronie. Czy one są adekwatne do tego, jakie są nasze oczekiwania?

**Szef zespołu w SG WP płk Maciej Dyźła:**

Szanowny panie przewodniczący, oczywiście, ambicje są. Jak najbardziej. Te ambicje realizujemy również poprzez udział w tzw. stanowiskach konkursowych. Dodatkowo, oprócz tego co jest Polsce przydzielone, Polska podnosi również rękę i realizuje swoje zobowiązania i swój udział w stanowiskach konkursowych. Mówię o stanowiskach flagowych. Jeżeli chodzi o nasz udział w strukturach dowodzenia NATO i w siłach NATO, wynika on literalnie z pozycji kraju. To nie jest tak, że siły zbrojne określiły sobie, że chcą mieć tyle stanowisk. Pod uwagę jest branych wiele czynników. My naprawdę jako kraj jesteśmy w grupie krajów będących z przodu. Mam na myśli pierwszą dziesiątkę. Jesteśmy w okolicach siódmego czy ósmego miejsca. To wynika z PKB naszego kraju, z naszego zaangażowania w misję, z naszego udziału w operacjach i naszego dodatkowego zaangażowania. W ten sposób jest dzielona pozycja danego kraju. Oczywiście, poprzez tę pozycję otrzymujemy określoną liczbę tzw. stanowisk flagowych, za którymi idą pozostałe stanowiska.

Oczywiście pewnie chcielibyśmy więcej zaangażowania. Natomiast to, co dzisiaj mamy, oceniamy jako dobrą reprezentację. Mamy chociażby stanowisko dyrektora generalnego IMS, czyli Międzynarodowego Sztabu Wojskowego przy Komitecie Wojskowym NATO i Unii Europejskiej. Ubiegamy się o kolejne stanowiska flagowe. To wszystko dzieje się w resorcie. Poprzez stanowiska flagowe zwiększamy nasze zaangażowanie. Dodatkowo jesteśmy również obecni w tzw. inicjatywach z krajami takimi, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w które również jesteśmy zaangażowani. Mamy zastępcę dowódcy 5. Korpusu w Fort Knox w Kentucky. Mamy zastępcę dowódcy dywizji w Fort Cavazos w Teksasie w Stanach Zjednoczonych – jednogwiazdowego generała. Nie tylko poprzez struktury dowodzenia i struktury sił NATO, ale także poprzez dodatkowe inicjatywy zwiększamy naszą obecność i nasze zaangażowanie. Dodatkowo, panie przewodniczący, mamy również polskiego oficera bezpośrednio w Pentagonie. To jest oficer łącznikowy w stopniu pełnego pułkownika, który również zasila nas w informacje i we współpracę. Tak że realizujemy to również – oczywiście, przy udziale i zgodzie ministra obrony narodowej – w innych obszarach. Jak najbardziej tak. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań, więc chciałem bardzo serdecznie podziękować panu generałowi i panu pułkownikowi za przedstawione informacje w imieniu ministra obrony narodowej.

Proszę państwa, przechodzę do pkt 3, w którym mamy informację bieżącą. Chciałem państwa poinformować, że 6 maja – we wtorek – dzień przed posiedzeniem Sejmu została zaplanowana wizytacja Komisji w Pułku Reprezentacyjnym Wojska Polskiego w Warszawie. Gdyby ktoś z państwa był zainteresowany, to tradycyjnie zapraszamy. Z reguły ok. godz. 13.30 czy 14.00 rozpoczynamy wyjazd na taką misję wizytacyjną. Proszę o składanie deklaracji uczestnictwa do sekretariatu Komisji.

Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zatem stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.